

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/1393,Wystawa-Ofiary-stanu-wojennego-Lodz-lipiec sierpien-2007-r.html>
09.04.2026, 23:56

Wystawa „Ofiary stanu wojennego” - Łódź, lipiec-sierpień 2007 r.

Na dziedzińcu łódzkiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej przy ul. Orzeszkowej 31/35 w Łodzi przez całe lato oglądać można wystawę „Ofiary stanu wojennego”. Przygotowaną przez Biuro Edukacji Publicznej IPN przy współpracy Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA ekspozycję zaprezentowano po raz pierwszy 12 grudnia 2006 r. na Placu Zamkowym w Warszawie. Następnie trafiła m.in. do Gdańska (Długi Targ), Poznania (plac Wolności) i Szczecina (plac Armii Krajowej).

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego otworzyło nowy rozdział w dziejach komunistycznego terroru w Polsce. Blisko dziesięć tysięcy osób internowano, tysiące aresztowano i skazano na kary sięgające 10 lat więzienia. Znacznie większa jest liczba zwolnionych z pracy, inwigilowanych i szykanowanych. Stan wojenny ośmielił funkcjonariuszy aparatu represji do stosowania stalinowskich metod. Liczba osób, które straciły zdrowie na skutek prześladowań, bicia w trakcie śledztwa lub demonstracji ulicznych pozostaje nieznana. Represje te nie ustały wraz z formalnym zniesieniem stanu wojennego 22 lipca 1983 r.

Największą ofiarę poniosły osoby, które na skutek działań komunistycznego aparatu przemocy straciły życie. Już od pierwszych dni stanu wojennego ginęli uczestnicy spontanicznych protestów, w następnych miesiącach lista zabitych powiększała się o kolejne osoby – zastrzelone lub pobite na śmierć w trakcie manifestacji ulicznych, zakatowane podczas przesłuchań, zmarłe w wyniku użycia gazów łzawiących, ofiary skrytobójczych mordów, a także osoby, które na skutek nieustannej presji popełniły samobójstwo.

We wszystkich tych przypadkach śledztwa wszczynane przez komunistyczne władze służyły nie odnalezieniu i ukaraniu sprawców zbrodni, lecz ich ukryciu. Zacierano ślady, świadków zmuszano do milczenia lub składania fałszywych zeznań, morderców uczono, jak mają się zachowywać w śledztwie, starano się dowieść rzekomej „winy” ofiary. Tam, gdzie nie udało się ukryć udziału funkcjonariuszy SB lub MO, sprawy umarzano posiłkując się formułką o działaniu „w obronie własnej”.

Działania mające na celu udokumentowanie popełnianych zbrodni podejmowały podziemne struktury „Solidarności”, Komitet Helsiński i kościelne komitety pomocy represjonowanym. Powstawały listy ofiar, liczące od kilkudziesięciu do 104 osób. Znajdowały się na nich nazwiska osób, które zginęły w wyniku represji o podłożu politycznym, jak też ofiar nadużycia władzy przez funkcjonariuszy MO, czy też przypadki niejasne, niemożliwe do wyjaśnienia w warunkach konspiracyjnych.

Próbie wyjaśnienia wszystkich tych spraw podjęła sejmowa komisja nadzwyczajna, powołana w 1989 r., zwana od nazwiska jej przewodniczącego „Komisją Rokity”. Zbadała ona łącznie 122 przypadki zgonów, w przypadku których stwierdzono lub podejrzewano sprawstwo funkcjonariuszy MSW. W 88 przypadkach uznano, iż sprawy powinny zostać wznowione przez prokuraturę – ze względu na podejrzenie dokonania zbrodni przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, bądź też ze względu na zaniedbania we wcześniejszych śledztwach. Niestety tylko kilka z nich znalazło swój finał przed sądami Rzeczypospolitej, w większości wypadków po kilkunastu latach wciąż nie ma ostatecznych orzeczeń.

Na wystawie przedstawiono sylwetki 56 ofiar z okresu stanu wojennego, jak i okresu późniejszego, w tym trzech księży zamordowanych w 1989 r. Z pewnością nie tworzą one zamkniętej, ostatecznej listy ofiar dekady lat osiemdziesiątych. Na wystawie nie umieszczono sylwetek osób, które co prawda padły ofiarą nadużycia władzy przez poszczególnych funkcjonariuszy, jednak nie miało to podtekstu politycznego: Mirosława Adamczyka, Wojciecha Cieleckiego, Edyty Hnat, Stanisława Kota, czy Franciszka Zdunka. Pozostają też przypadki dotąd niewyjaśnione, wymagające dalszych badań, na przykład sprawy śmierci: Mariana Bednarka, Jana Budnego, Mikołaja Czarnego, Antoniego Domeradzkiego, Aleksandra Hacia, Zdzisława Jurgiewicza, Jerzego Karwackiego, Jacka Krzywdy, Doroty Saszkiewicz, Aleksandra Szustera czy Bogusława Walczaka.

Wystawa powstała według pomysłu i koncepcji Anny Beaty Bohdziewicz i Mariusza Hermanowicza. Autorem projektu graficznego i aranżacji jest Danuta Błahut-Biegańska.